

*Sygn. akt VIII K 302/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Sulwia Mulewska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 roku sprawy:

K. S. c. J. A. i W. z domu D.

urodzonej w dniu (...) w M.

oskarżonej o to, że:

1. W dniu 1 sierpnia 2014 roku około godz. 2.30 na ul. (...) w M. dokonała znieważenia funkcjonariuszy policji sierż. szt. P. B.i st. post. M. Ł.poprzez wyzwanie ich słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz grożąc pobiciem i pozbawieniem życia zmuszała do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej oraz naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza policji sierż. szt. P. B.poprzez szarpanie go za mundur i zadanie uderzenia ręką w twarz

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 222 § 1 kk

P. S. s. E. i K. z domu W.

Urodzonego w dniu (...) w H.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 1 sierpnia 2014 r. na ul. (...) w M. działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1) dokonali pobicia M. S. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami oraz kopali nogami po całym ciele czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

2. W dniu 1 sierpnia 2014 roku około godz. 2:30 na ul. (...) w M. dokonał znieważenia funkcjonariuszy policji sierż. szt. P. B.i st. post. M. Ł.poprzez wyzywanie ich słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz grożąc pobiciem i pozbawieniem życia zmuszał do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk

P. P. (1) s. M. i B. z domu Z.

Urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 1 sierpnia 2014 r. na ul. (...) w M. działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. dokonali pobicia M. S. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami oraz kopali nogami po całym ciele czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

I. Oskarżoną K. S. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje ją, a na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia na podstawie art. 158 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia na podstawie art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Oskarżonego P. P. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 158 § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk oskarżonemu P. S. wymierza karę łączną w wymiarze 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym K. S. i P. S. na okres próby wynoszący po 2 (dwa) lata.

VI. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu P. P. (1) na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

VII. Na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego P. P. (1) w okresie próby pod dozór kuratora.

VIII. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych K. S. i P. P. (1) kwotę po 120 (sto dwadzieścia) złotych, a od oskarżonego P. S. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciąża ich pozostałymi kosztami procesu w częściach równych.

**VIII K 302/14**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. S. zamieszkuje razem ze swoją konkubiną K. S. i jej synem P. S. w M. przy ulicy (...).

W dniu 30 lipca 2014 roku do P. S. przyszedł jego kolega P. P. (1) i razem pili alkohol. W tym czasie K. S. i M. S. poszli spać. W związku z tym, że P. S. i jego kolega pijąc alkohol zachowywali się głośno, M. S. wielokrotnie wstawał i zwracał im uwagę aby zachowywali się ciszej. Gdy M. S. kolejny raz zwrócił uwagę P. S., ten zareagował agresywnie, podbiegł do M. S. i uderzył go pięścią w twarz. M. S. miał zamiar się bronić ale wówczas ruszył w ich kierunku P. P. (1) i razem z P. S. przewrócili M. S. na podłogę i zaczęli go kopać po całym ciele, zadawali mu też ciosy rękami, a następnie P. P. (1) zaczął go dusić rękami za szyję. M. S. zdołał się wyrwać napastnikom, wybiegł z domu i udał się do sąsiada M. R., który udostępnił mu telefon i M. S. telefonicznie o zaistniałym zdarzeniu zawiadomił KPP w S.. M. S. w domu sąsiada M. R. czekał na przyjazd policji, a gdy na miejsce przyjechali funkcjonariusze policji: P. B. i M. Ł., M. S. razem z nimi udał się do mieszkania K. S.. Po wejściu do środka funkcjonariusze policji poprosili wszystkich obecnych o okazanie dowodów osobistych ale wówczas K. S. i P. S. zaczęli wypowiadać do policjantów słowa wulgarne typu: „wypie.... z tego domu”, nie reagowali oni na polecenia funkcjonariuszy policji, a w pewnym momencie zaczęli oni wypychać policjantów z domu, szarpać ich za mundury, wyzywać słowami wulgarnymi tj.,,ch..,

k....". Policjanci w końcu wyszli na zewnątrz ale tam również wybiegła K. S. i cały czas wyzywała policjantów słowami wulgarnymi, ponadto zaczęła się przy policjantach rozbierać, następnie z domu wybiegł P. S., podbiegł do policjantów i zaczął ich szarpać za mundury, do niego dołączyła też K. S., policjanci użyli wówczas gazu i K. S. zaczęła uciekać do domu, Funkcjonariusz policji P. B. ruszył za nią, w momencie gdy próbowała ona zamknąć drzwi, uderzyły one w bok P. B. oraz zza drzwi K. S. uderzyła go otwartą dłonią w twarz. K. S. usiłowała jeszcze raz uderzyć P. B. ale bezskutecznie, ponieważ zdążył ją obezwładnić zakładając jej kajdanki. P. S. podczas zakładania kajdanek K. S. próbował udaremnić tę czynność, odciągając policjantów.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków: M. S., P. B., M. Ł., M. R. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżona K. S. w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że w dniu 30 lipca 2014 roku wspólnie z synem P., konkubentem i kolegą syna spożywali alkohol, następnie poszli spać ona i jej konkubent, w pewnym momencie syn zaczął ją budzić namawiając aby towarzyszyła jemu i jego koledze, wówczas M. S. rzucił się do jej syna i zaczął go bić rękami po ciele, ona zaczęła go odciągać, w końcu zaczęli się obaj bić zadając sobie wzajemnie ciosy, wówczas włączył się do nich kolega P. i wspólnie zaczęli zadawać ciosy M., w końcu przestali go bić i po jakimś czasie przyjechała policja, policjanci po wejściu prosili o okazanie dowodu tożsamości, ona powiedziała im aby opuścili jej dom, gdy oni nie reagowali, zaczęła ich wyganiać mówiąc żeby „wypie...”, wyzywała ich od gówniarzy oraz wulgarnymi słowami, podniosła też górę od piżamy i opuściła spodnie, chciała wypchnąć policjanta i złapała go za rękę, syn przyszedł jej z pomocą. Oskarżona twierdziła, że nie pamięta aby policjanta uderzyła w twarz, machała rękami ponieważ chciała aby policjanci wyszli.

Oskarżona K. S. podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu zaprzeczając aby uderzyła funkcjonariusza policji i twierdziła, że prosiła tylko funkcjonariuszy policji aby wyszli z domu, nie szarpała ich też za mundury ani za ręce, również jej syn P. S. nie obrażał policjantów. Oskarżona twierdziła, że to jeden z policjantów uderzył ją w nogę i ona upadła na podłogę oraz prysnął gazem w oczy jej synowi. Oskarżona rozbieżności w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym i podczas rozprawy tłumaczyła w ten sposób, że policjanci mówili, że ją zamkną i wywiozą, dodała, że nie wie dlaczego podczas przesłuchania na policji mówiła, że szarpała za rękę policjanta.

Oskarżony P. S. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu 30 lipca 2014 roku około godziny 15 – 16 – stej przyszedł do niego P. P. (1) i razem z nim oraz z mamą i jej przyjacielem M. S. pili alkohol, było już późno M. S. z jego mamą byli w jednym pokoju, a on z P. P. (1) w drugim pokoju, w pewnym momencie poszedł on do pokoju gdzie byli jego mama i M. S. i zobaczył, że M. S. szarpie jego mamę, stanął on więc w obronie mamy i zaczęła się między nimi przepychanka i szarpanina, M. S. uderzył go pierwszy więc i on też zadawał mu uderzenia rękami, a P. P. (1) chciał ich rozdzielić ale został uderzony przez M. S., to wówczas M. uderzył też P. P. (1). Oskarżony wyjaśniał dalej, że nie wie kiedy M. S. wyszedł z domu, a po jakimś czasie przyszli do domu policjanci i chcieli wyjaśnić całe zajście i prosili o podanie danych personalnych ale on nie chciał podać swoich danych. Oskarżony twierdził, że nie przypomina sobie aby szarpał policjantów za mundury albo ich wyzywał.

Oskarżony P. S. podczas rozprawy przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie było takiej sytuacji żeby uderzył albo obrażał któregoś z policjantów, natomiast twierdził, że przyznaje się on do pobicia M. S. ale było to w obronie jego matki.

Oskarżony P. P. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 30 lipca 2014 roku w domu P. S. pił alkohol razem z p. S., mama P. wraz z M. byli w drugim pokoju, po pewnym czasie usłyszeli, że w tym pokoju jest awantura, wszedł tam P., gdy on również tam wszedł po chwili zobaczył, że P. bije się z M., on próbował ich rozdzielić ale został zaatakowany przez M. usiłował go uderzyć pięścią w głowę ale on zrobił unik i zadał mu cios pięścią w głowę, zaczęli się szarpać, on cisnął go do ziemi, zarówno on jak i P. zadawali M. uderzenia, on M. nie kopał, następnie M. wychodząc z domu powiedział, że zaraz wszystkich tu załatwi i po około 40 minutach weszli do domu

policjanci, on podał swoje dane policjantom, a gdy rozmawiał z policjantami zaczęła się wtrącać K. S., zaczęła krzyczeć do policjantów była w stosunku do nich bardzo wulgarna i agresywna, doszło do przepychanek pomiędzy policjantami, a P. i K. S..

Sąd zważył co następuje :

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej K. S. w tej części, w której twierdziła, że to M. S. zaatakował jej syna P. oraz wyjaśnienia oskarżonej złożone przez nią podczas rozprawy w tej części, w której zaprzeczała aby szarpała policjantów za mundury i ręce nie zasługują na wiarę albowiem pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków : M. S., P. B., M. Ł., które to zeznania jako konsekwentne, wzajemnie się uzupełniające, Sąd uznaje w całości za wiarygodne. Ponadto tłumaczenie przez oskarżoną rozbieżności w treści jej wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i podczas rozprawy są całkowicie pozbawione logiki i stanowią przyjętą przez oskarżoną linię obrony. Również wyjaśnienia oskarżonych P. S. i P. P. (1) w tej części, w której twierdzili, że pomiędzy K. S., a M. S. doszło do kłótni, a oni stanęli w obronie K. S. oraz, że każdy z nich został zaatakowany przez M. S. nie zasługują na wiarę albowiem są całkowicie sprzeczne z konsekwentną i jednoznaczną relacją pokrzywdzonego M. S..

Z relacji świadków P. B. i M. Ł. niebicie wynika, że K. S. i P. S. zachowywali się wobec nich bardzo agresywnie i wulgarnie, nie reagowali na żadne polecenia ani prośby, a w końcu zaczęli ich wypychać z domu, szarpać za mundury, wyzywać słowami wulgarnymi, a P. S. przy próbie obezwładnienia oskarżonej K. S. usiłował temu przeciwdziałać odpychając policjantów i odciągając oskarżoną od funkcjonariuszy policji.

Świadek P. B. twierdził, że gdy K. S. usiłowała zatrzaskać drzwi uderzyły one go w bok, a gdy była za drzwiami to ręką uderzyła go w twarz. Powyższa relacja znajduje potwierdzenie w treści zeznań świadka M. Ł..

Z zeznań świadka M. S. wynika, że został on zaatakowany przez oskarżonego P. S. po tym jak kolejny raz zwrócił mu uwagę, po uderzeniu go przez P. S. dołączył do niego P. P. (1), obaj powalili go na podłogę i zaczęli mu zadawać ciosy rękami i nogami po całym ciele.

W świetle więc logicznych i konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego M. S., zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżeni P. S. i P. P. (1) swoim zachowaniem zrealizowali znamiona czynu z art. 158 § 1 kk

Wskazać należy, że przez przestępstwo pobicia z art. 158 kk należy rozumieć czynną napaść co najmniej dwóch sprawców na jedną lub więcej osób. Do przyjęcia udziału w bójce lub pobiciu nie jest konieczne aby konkretna osoba zadała innej osobie cios w postaci uderzenia. Do przyjęcia uczestnictwa w bójce lub pobiciu wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (wyrok SN z dnia 28 lipca 1972 roku, OSNKW 1972, nr 11, poz. 181).

Podkreślić też należy, że poszczególne typy udziału w bójce lub pobiciu różnią się od siebie skutkiem. W wypadku typu określonego w art. 158 § 1 kk skutkiem uczestniczenia w bójce lub pobiciu jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu w znaczeniu art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że oskarżeni P. S. i P. P. (1) zadali ciosy pokrzywdzonemu powodując obrażenia ciała pokrzywdzonego i narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk.

W tym miejscu wskazać należy, że ochronie na podstawie art. 224 § 2 podlega stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przemoc, o której mowa w art. 224 § 2 kk polegać może nie tylko na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza publicznego, może ona zostać wywarta poprzez oddziaływanie na rzeczy – aby w ten sposób przeciwdziałać czynności funkcjonariusza.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i judykatury stosowanie przemocy polega na szeroko pojętej czynności fizycznej, skierowanej bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, co ma go zmusić do poddania

się woli sprawcy i określonego zachowania. Przez przemoc należy rozumieć takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić te decyzje w pożądanym kierunku. Nie jest też konieczne zastosowanie takiej siły, która w ogóle uniemożliwia drugiej osobie realizację jej woli. Nacisk jednak musi być tak silny, że będzie stanowił istotny czynnik mogący zdaniem obiektywnego obserwatora, ograniczyć wolność wyboru postępowania.

Odnosząc powyższe tezy do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że zachowanie oskarżonych K. S. i P. S. zdecydowanie miało na celu uniemożliwienie policjantom realizację ich woli i w tym celu oskarżeni użyli przemocy polegającej m.in. na szarpaniu funkcjonariuszy za mundury czy wypychaniu ich z domu, na które to zachowanie policjanci musieli reagować użyciem środków obezwładniających. Ponadto oskarżeni P. S. i K. S. znieważyli funkcjonariuszy policji używając w stosunku do nich słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, a oskarżona K. S. naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza policji P. B. uderzając go dłonią w twarz.

W świetle więc materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżona K. S. swoim działaniem wyczerpała dyspozycję art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk. w zb. z art. 222 § 1 kk, a oskarżony P. S. dopuścił się popełnienia czynu określonego w art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, Sąd uznał, że wystarczającą karą dla oskarżonej K. S. będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, dla oskarżonego P. S. kara łączna 8 miesięcy pozbawienia wolności, a dla oskarżonego P. P. (1) kara 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z art. 69 kk warunkowe zawieszenie wykonania kary może mieć zastosowanie w przypadku występowania pozytywnej prognozy kryminologicznej to jest uzasadnionego przypuszczenia, że oskarżony nie popełni kolejnych przestępstw i wykona nałożone obowiązki próby. W celu ustalenia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd analizuje między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz sposób jego życia przed oraz po popełnieniu przestępstwa.

W związku z przyjęciem wobec oskarżonych pozytywnej prognozy kryminologicznej Sąd zastosował wobec nich dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd uznał, że tak ukształtowany rodzaj i wymiar kary będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Mając na uwadze, że oskarżony P. P. (1) w chwili popełnienia czynu był sprawcą młodocianym, Sąd obligatoryjnie oddał oskarżonego pod dozór kuratora.

O opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 ( Dz. U. Nr. 49 poz 223 z późn. zm) zaś o kosztach na podstawie art. 627 kpk.